

 <https://orcid.org/0000-0002-7967-8601>

.....

Składa się, najogólniej ujmując, z trzech części, z których każda jest ułożona alfabetycznie. Wymienione są w nich odpowiednio *nomina*, *verba* i *indeclinabilia*. Celem słownika było objaśnianie trudnych i rzadkich wyrazów. Zawarte w nim informacje są bardzo zróżnicowane — dane historyczno-geograficzne przeplatają się z pojęciami z zakresu prawa, religii i słownictwem medycznym.

W roku 1532 Bartłomiej skopiował większą część drukowanego wokabularza Reuchlina i obok znacznej liczby haseł umieścił polskie wyrazy. Manuskrypt, który zatytułował *Vocabularius ex Calepino Breuiloquo et Mamotrecto recollectus*, stanowi pierwszą wersję jego słownika. Druga powstała w roku 1544, a podstawą był najprawdopodobniej ten sam inkunabuł, którego już nie przepisywał, tylko na marginesach umieszczał polskie słownictwo, a także formułowane po łacinie objaśnienia³. Należy jednak podkreślić, że w obu zabytkach hasła wyłącznie łacińskie, które opracował Reuchlin, stanowią zdecydowaną większość.

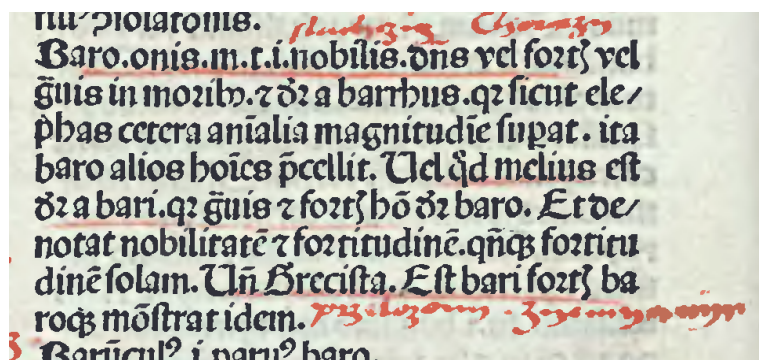
W ten sposób powstał słownik, którego ramy czasowe rozpięte są pomiędzy rokiem 1475 a 1544. Dzieło to łączy wiedzę młodego humanisty, biegle posługującego się greką i łaciną, ówczesnego studenta sztuk wyzwolonych uniwersytetu w Bazylei, ze żmudną, trwającą kilkanaście lat pracą mnicha, o którego wykształceniu niewiele wiadomo. Pod względem formalnym stanowi on połączenie słownika jednojęzycznego, któremu Bartłomiej poprzez wprowadzenie polszczyzny nadał rys słownika dwujęzycznego. Wokabularz łączy w sobie średnio-wieczną łacinę z XVI-wieczną polszczyzną w zakresie leksyki tych języków, a także grafii, fonetyki i fleksji. Na płaszczyźnie pragmatycznej prezentuje wiedzę z zakresu różnych dziedzin.

Dotychczas uwaga badaczy koncentrowała się przede wszystkim na polszczyźnie Bartłomieja. Tej perspektywie podporządkowano także pierwszą część słownika, która

.....

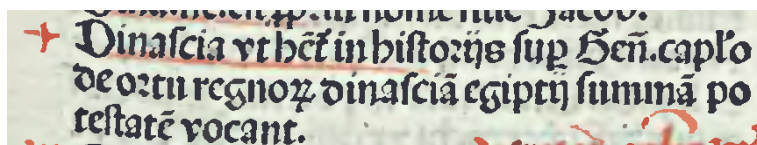
³ Było to wydanie z roku 1488, inkunabuł przechowywany jest w Bibliotece UAM w Poznaniu i jest udostępniony na stronie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/11238/edition/18203/content>, dostęp: 12.05.2022).

jest wersją polsko-łacińską. Opracowanie wersji łacińsko-polskiej wymaga odrębnego podejścia i skupienia uwagi przede wszystkim na części łacińskiej. W dotychczasowych badaniach nie poświęcano jej większej uwagi, była wykorzystywana tylko fragmentarycznie jako materiał egzemplifikacyjny. Takie ujęcie nie daje pełnego obrazu zabytku, który jest bardzo złożony i wymaga szczegółowego rozpatrzenia. Podejmowaną problematykę omówimy na podstawie haseł wybranych z inkunabułu Reuchlina, do których Bartłomiej dodawał zarówno polskie, jak i łacińskie wyrazy. Przykładem jest leksem **baro**:



(k. 76)⁴

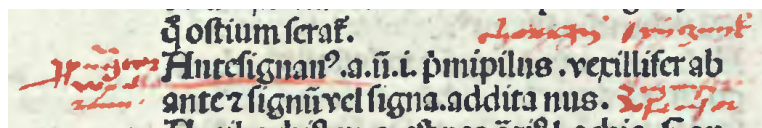
Zamieszczony opis mówi, że jest to tytuł szlachecki, nazywa się nim kogoś dzielnego, znanego ze szlachetności i dzielności albo tylko z dzielności. *Baro* swoją dzielnością i obyczajami przewyższa innych tak samo, jak słoń swoją wielkością przewyższa inne zwierzęta: *elephas cetera animalia magnitudine superat*.



(k. 153)

⁴ W nawiasach podaję numer karty inkunabułu, jaki nadano na stronie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

Przy hasle ***dinastia vel hereditas*** zamieszczona jest uwaga, że przynależy ona z urodzenia rodowego, a przykładem największej dynastii jest *dinastia egiptii summam potestatem vocant*. Cytowany poniżej ***antesignanus*** znaczy to samo, co *primipilus* lub *vexillifer*. Reuchlin dodał tylko, że *vexillifer* występuje z *signum vel signa*.



(k. 52)

Wymienione przykłady pokazują zarówno zróżnicowany sposób definiowania, jak i trudności związane z ustalaniem znaczenia poszczególnych wyrazów. Opis zamieszczony pod hasłem *baro* wskazuje, że tym mianem określa się 'kogoś dzielnego, szlachetnego, znanego z dobrych obyczajów'. Wyraz *dinastia* można rozumieć dwojako: 1. 'ród panujący', 2. 'prawne następstwo, spadek'. Pierwsze znaczenie potwierdza wymieniony przykład dynastii egipskiej, natomiast zestawienie z *hereditas* wskazuje na dziedziczenie w znaczeniu prawa cywilnego.

Bardziej złożony jest zapis *antesignanus*, który odsyła do *primipylus* i *vexilifer*. W dalszej części słownika te nazwy są zdefiniowane następująco: ***primipylus*** *id est primipilarius...*, *vexillifer, qui portat primum pylum id est primum vexillum ante regem vel in bello* (k. 370); ***vexillifer***... *ferens vexillum* (k. 483). Jest to określenie osoby, która nosi przed królem lub w czasie wojny *pylum*, czyli [pierwszą] chorągiew. Dwa pierwsze wyrazy są kolejno nazwami funkcji i urzędów, które istniały w czasach legionów rzymskich: *primipilus* stał na czele centurii, natomiast *primipilarus* to zarówno wysokiej rangi legionista, jak i urzędnik wojskowy. W zapisie zwraca uwagę utożsamienie *pylum*, czyli najstarszego symbolu legionów rzymskich, którym była włócznia ozdobiona pękiem trawy, z *vexillum*, czyli chorągwią. Określenia te połączono z wyrazem *vexilifer* 'chorąży', który jest nazwą żołnierza trzymającego sztandar swojego oddziału. Na podstawie tak zredagowanych haseł trudno

jest precyzyjnie określić, co oznacza *antesignanus*. Może to być zarówno 'rzymski legionista', jak i współczesny Reuchlinowi 'chorąży', których powinnością było: noszenie symbolu legionu, czyli *pylum* lub sztandaru oddziału.

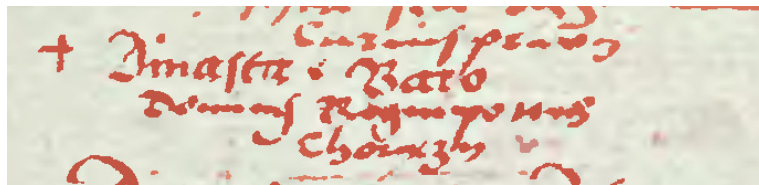
Do omawianych haseł Bartłomiej dodał:

- **baro** — *slachczicz, chorąży, przelozony, zyemyanyn*⁵;
- **dinasta** — *dominus regnipotens*;
- **antesignanus** — *chorąży, spycznyk, defensor, propugnator vexillorum*.

Dodatkowo na marginesie zapisał:

- **dinasta** — *dinasta id est baro, chorąży*.

Treść haseł łacińskich jest także potwierdzeniem erudycji i wykształcenia Reuchlina, który określając znaczenie, sięga po takie przykłady jak *dynastia egipska* czy *dowódca rzymskiej centurii*. Bartłomiej przy tych zapisach dodaje znanego mu ziemianina:



(k. 153)

Na uwagę zasługuje stosowany przez Bartłomieja zabieg łączenia łacińskich haseł, a następnie dodawanie do nich polskich określeń, przykładem jest *baro* i *dinasta*. Utożsamiał on odrębne, niejednoznacznie zdefiniowane określenia i dodał do nich nazwę *chorąży*. Powtórzył ją przy *antesignanus* i dopełnił łacińskimi zapisami, to jest: *defensor* i *propugnator vexillorum*, czyli 'obrońca' także 'obrońca chorągwi'. W ten sposób powstał zbiór wyrazów: *dinasta*, *baro*, *antesignanus*, *defensor*, *propugnator vexillorum*, któremu odpowiada *chorąży*.

⁵ W transliteracji rezygnuję z majuskuły, kropkowania y i długiego s.

Podobnym przykładem jest hasło **viaticum** (k. 491). Reuchlin podaje, że jest to ‘żywność, która jest potrzebna do spożycia w czasie podróży’ (*viaticum d[icuntur]r victus, qui necessarius est in via ad expendendum*); Bartłomiej dopisuje po polsku: *podroznik, strawa* i uzupełnia po łacinie: *victus, pecunia, expensa, facultas, apparatus, accessus*.

Przykładem sytuacji odwrotnej, czyli takiej, w której większość stanowią polskie określenia, jest hasło **agaso**. Reuchlin podał, że ‘jest to osoba opiekująca się domowymi zwierzętami, także pasterz osłów, koni, wołów’ (k. 36), Bartłomiej w tym miejscu dodał: *skotopas, masztalerz, pasterz koni, podkoni*. W tym zestawieniu uwagę zwraca nazwa *podkoni*, która może oznaczać ‘osobę opiekującą się końmi’ oraz ‘urzędnika sprawującego nadzór nad stajniami królewskimi, także niższego urzędnika ziemskiego’. Oznacza to, że polskie wyrazy tworzą ciąg znaczeniowy od pastucha poprzez stajennego do urzędnika i urzędu królewskiego oraz ziemskiego.

Odrębną grupę przykładów stanowią hasła, które bardzo obszernie opisują dany wyraz. Przykładem jest hasło **nomen** (k. 317), które w słowniku Reuchlina zajmuje całą kolumnę. Artykuł hasłowy informuje kolejno o tym, że: wyraz pochodzi z greckiego (*ab onoma greca*), jest to jakby oznaczenie (*quasi notamen*), także *fama vel opinio*. Imię może być dwu-, trzy-, cztero- i pięcioelementowe. Następnie przytoczona jest myśl Prisciana dotycząca imienia: *proprium nobis est signare substantia e qualitate*. Wskazana jest także różnica pomiędzy *nomen apellativum* a *nomen proprium*, która sprowadza się do tego, że apelatywy są naturalne (*naturaliter*) i jest ich wiele, natomiast *propria* dotyczą pojedynczych osób (*privatus*). Jako przykład różnych imion oraz sposobów tworzenia przydomków podano nazwy: *Socrates, Scipio Africanus, Lucius Catilina*. To hasło Bartłomiej opatrzył dopiskami: *yedna rzecz mayącza gymyą, ymyenyak, gymyenyem mego pana*⁶, które odnoszą się tylko do fragmentu mówiącego się o odróżnieniu *nomen apellativum* od *nomen proprium*. Przy tak zawężonym

⁶ Na marginesach występują także łacińskie zapiski, które są niejasne, dlatego nie potrafimy jednoznacznie stwierdzić, czy odnoszą się do tego hasła.

ujęciu rodzi się pytanie o sposób definiowania takiej relacji łacińsko-polskiej, kiedy bardzo rozbudowany i wyczerpujący opis zostaje sprowadzony do krótkiego sformułowania: 'jedna rzecz mająca imię', a przykładem jest: 'imię mego pana' (najprawdopodobniej Boga).

W zgromadzonym materiale można wskazać hasła, które zostały jednoznacznie sformułowane, przykładem jest **latinus** (k. 264). Reuchlin podaje, że nazwa ta najpierw określała mieszkańców Lacjum, którzy zwani są także Italikami, z czasem zaczęto nią określać innych, także spoza Italii, którzy mają pisma łacińskie (*qui litteras habent Latinas*), stąd wielość Latynów. Nazwę łączy z mitologiczną postacią króla Latynus, który był ojcem Lavinii. Na marginesie Bartłomiej dopisał tylko: *łaczynnyk*, wskazując, że *łacinnik* to 'mieszkaniec Lacjum'.

Do tej grupy zaliczamy także hasło **babatum** (k. 73), czyli 'żelazo, które kowal mocuje koniowi za pomocą gwoźdźcia' (*dicuntur ferrum quod annectit faber equo cum gumpho*), do którego Bartłomiej dodał: *podkova*.

* * *

Rodzi się zatem pytanie, jak opracować tak złożony materiał i zamknąć w ramach współcześnie redagowanego słownika. Przygotowywana wersja zakłada ukazanie spuścizny Bartłomieja z perspektywy łacińskiej podstawy. Omówione przykłady uświadamiają trudności związane z realizacją tego zadania, które upatrujemy przede wszystkim w sposobie redagowania haseł. Reuchlin część wyrazów objaśniał poprzez łączenie ich z innymi określeniami. Takim przykładem jest omówiony wyżej *antesignanus*, który odsyła do *primipylus* i *vexilifer*. Znacznie bardziej skomplikowany obraz przedstawiają hasła, które zaliczamy do słownictwa specjalistycznego.

W wokabularzu licznie reprezentowana jest terminologia prawnicza. Nazwy *obligatio*, *obligo* występują w wielu hasłach i łączone są między innymi z takimi pojęciami, jak: *pignus*, *hypoteka*, *fideiussio*, *cautio*, *vadium*, *debito*. Wymienione określenia są nazwami różnych czynności prawnych, które według *ius civile* przynależą do szeroko rozumianych

zobowiązań. Sposób, w jaki są definiowane, zawiera się często w formule *idem per idem*, przykładem jest hasło *cautio* (k. 105). Najpierw zamieszczona jest uwaga o tym, że jest ono tożsame z: *cautela*, *iuratio*, *observatio*, następnie podane jest objaśnienie: *cautio est breve cyrographum* [...]. W dalszej części wymienione są rodzaje zabezpieczeń, między innymi: *cautio fideiussoria*, *cautio fidei*, *iuratoria*. Tworzy to zbiór określeń, które łączy tylko to, że odnoszą się do czynności prawnych. Hasło zawierające dany termin kieruje do kolejnego, co tworzy słownikowe *circus vitiosus*. W opisach stosunkowo często występują zapisy typu: *res, que pro pignore ponitur*, które w żaden sposób nie doprecyzowują określanego wyrazu⁷. Należy dodać, że Bartłomiej, pracując ze słownikiem Reuchlina, tworzył dodatkowo połączenia haseł, które w jego ocenie były powiązane znaczeniowo. Linia tych połączeń nie pokrywa się z istniejącym już w wokabularzu rozbudowanym schematem odsyłaczy, stanowiąc dodatkową trudność w opisie materiału. Przykładem jest omówione wyżej zestawienie *dinasta* i *baro*.

Do tak skomplikowanej podstawy łacińskiej Bartłomiej dodawał polszczyznę, która mogła przybierać formę dosłownego tłumaczenia, być zbliżonym znaczeniowo dopowiedzeniem lub swobodną parafrazą. Wieloznaczny wyraz łaciński zestawiał z równie wieloznacznym polskim słowem, a bliskość znaczeniowa jednych zapisów występuje obok zapisek luźno powiązanych znaczeniowo. Pozwala to uchwycić *in statu nascendi* proces przeszczepiania słownictwa, w tym specjalistycznego, dla którego Bartłomiej mozolnie szukał polskich odpowiedników. Wiele zapisów trudno jest odczytywać jako objaśnienie łacińskiej podstawy, o czym świadczy zastępowanie niekiedy bardzo rozbudowanego aparatu pojęciowego jednowyrazowym dopowiedzeniem. Z tego powodu nie dla wszystkich wyrazów będzie można ustalić znaczenie. Obecność języka polskiego przeważnie w postaci luźnych wyrażen i pojedynczych słów poświadcza, że w interesującej nas relacji polszczyzna jest często obok łacińskiej podstawy⁸.

⁷ Szerzej na temat słownictwa prawniczego zob. Trawińska 2020.

⁸ O trudnościach związanych z ustalaniem znaczeń w zabytkach łacińsko-polskich zob. Trawińska 2018; 2019.

Łacina była pierwotnym środowiskiem, w którym kształtował się polski język pisany. Słowniki pozwalają prześledzić ten proces na poziomie leksykalnym. Widoczny brak ścisłego paralelizmu pomiędzy pojęciem łacińskim a polskim odpowiednikiem — często kilku różnych określeń łacińskich zastępowanych jednym wyrazem polskim — pokazuje, jak długi i żmudny był to proces. Pełny opis tego zjawiska wymaga dalszych, pogłębionych studiów.

Literatura

Jankowiak L.A., 2017, *Słowniki Bartłomieja z Bydgoszczy (1532 i 1544). Stan badań i perspektywy badawcze*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 24(44), nr 1, s. 1–16.

Jankowiak L.A., Kędelska E., Łuczak A. (oprac.), 2019, *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy. Wersja polsko-łacińska*, t. VI, Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.

Kędelska E., 1997, *Przydatność łacińsko-polskich wokabularzy do badań językoznawczych — zalety i ograniczenia*, w: Popowska-Taborska H. (red.), *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 117–125.

Kędelska E., Kwilecka I., Łuczak A. (oprac.), 1999–2012, *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy. Wersja polsko-łacińska*, t. I–V: A–St, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.

Kwilecka I., Popowska-Taborska H., 1977, *Bartłomiej z Bydgoszczy, leksykograf polski pierwszej połowa XVI w.*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Popowska-Taborska H. (red.), 1979, *Bartłomiej z Bydgoszczy i jego dzieło*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Reuchlin J., *Vocabularius breviloquus*, online: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/11238/edition/18203/content>, dostęp: 12.05.2022.

Sondel J., 2005, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Universitas, Kraków.

Trawińska M., 2018, *Wyrazy polskie w łacińskich rękopisach od XIV do XVI wieku*, w: Wójcik U., Jaros V. (red.), *Przeżycie w języku zamknięta. In memoriam Andre Bańkowski*, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego, Częstochowa, s. 235–247.

Trawińska M., 2019, *Wyrazy polskie w „Variae exhortationes et formulae ordinis Fratrum Minorum de Observantia” Bartłomieja z Bydgoszczy*, „Prace Filologiczne” LXXIV, s. 393–400.

Trawińska M., 2020, *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy z perspektywy łacińsko-polskiego słownictwa prawniczego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 55, s. 1–10, doi: <https://doi.org/10.11649/sfps.2009>

Zeus M., 2011, *Johannes Reuchlin Humanist mit Durchblick*, Helmesverlag, Karlsruhe.

Słowa kluczowe: Bartłomiej z Bydgoszczy, manuskrypt, słownik łaciński w XV wieku, łacina, język polski w XVI wieku

Keywords: Bartholomeus de Bydgostia, manuscript, Latin dictionary 15th century, Latin, Polish language 16th century

Latin-Polish Vocabulary Bartholomeus de Bydgostia.

Description of the source base

The purpose of the article is to show the difficulties involved in compiling the Latin-Polish dictionary of Bartholomeus de Bydgostia. Based on selected entries, the differences between the Latin and Polish parts are shown. They result from the different way of defining the Latin entries, whose author was the German humanist J. Reuchlin, and the nature of their Polish explanations added by Bartholomew. Very often, Latin headwords are explained by close synonyms of both Latin and Polish words, which do not form a coherent whole. For this reason, the meaning cannot be precisely determined for all words.